

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III Ca 106/17, z powództwa J. S. przeciwko V. L. Towarzystwu (...) (dawniej: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi III Wydział Cywilny Odwoławczy, po rozpoznaniu sprawy na podstawie przepisów o postępowaniu odrębnym – uproszczonym, na posiedzeniu niejawnym, w składzie jednoosobowym, na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 13 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt XVIII C 192/16: 1. oddalił apelację; 2. zasądził od V. L. Towarzystwa (...) (dawniej: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) na rzecz J. S. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W dniu 4 maja 2017 roku (nadano w Urzędzie Pocztowym w dniu 26 kwietnia 2017 roku) do Sądu Okręgowego w Łodzi wpłynęła skarga pozwanego V. L. Towarzystwa (...) o wznowienie postępowania apelacyjnego toczącego się uprzednio przed tym Sądem w sprawie o sygn. akt III Ca 106/17, zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 lutego 2017 roku. Skargę powyższą pozwany oparł na treści przepisu art. 401 pkt. 2 k.p.c., wskazując, że w jego ocenie powyższe postępowanie dotknięte było nieważnością wynikającą z niewłaściwego zastosowania przepisu art. 505¹⁰ k.p.c. i rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, wskutek czego pozwany pozbawiony został możliwości działania w postępowaniu apelacyjnym poprzez uniemożliwienie mu wzięcia udziału w rozprawie apelacyjnej. Skarżący podnosił, że wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym bez udziału stron w sposób oczywisty skutkowało pozbawieniem pozwanego możliwości działania - ustnego poparcia apelacji, a przede wszystkim odparcia argumentów powoda przedstawionych w odpowiedzi na apelację.

W odpowiedzi na skargę o wznowienie postępowania powódka wniosła o oddalenie skargi o wznowienie postępowania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zaś w razie uwzględnienia skargi wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 399 § 1 k.p.c. można żądać wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem, jeśli zachodzą przypadki przewidziane

w dziale VI tytułu VI księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego. Jednocześnie art. 407 § 1 in initio k.p.c. stanowi, że wznowienie postępowania dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy strona złożyła skargę w terminie trzymiesięcznym od dnia,

w którym dowiedziała się o podstawie wznowienia. Postępowanie w sprawie III Ca 106/17 zakończyło się wydaniem w dniu 28 lutego 2017 roku prawomocnego wyroku, a zatem skarga o wznowienie tego postępowania złożona w dniu 26 kwietnia 2017 roku z pewnością zachowuje wymagany termin ustawowy. Jako podstawę prawną skargi o wznowienie postępowania skarżący wskazał przepis art. 401 pkt. 2 k.p.c., zgodnie z którym można żądać wznowienia postępowania z powodu jego nieważności, m.in. jeżeli wskutek naruszenia przez sąd przepisów prawa strona była pozbawiona możliwości działania, przy czym żądanie wznowienia postępowania z tej przyczyny jest wyłączone jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała. W ocenie skarżącego, powyższe postępowanie dotknięte było nieważnością polegającą na niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi na etapie postępowania apelacyjnego przepisów k.p.c. o postępowaniu odrębnym uproszczonym, w szczególności zaś przepisu art. 505¹⁰ k.p.c. i rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, wskutek czego pozwany pozbawiony został możliwości działania w postępowaniu apelacyjnym poprzez uniemożliwienie mu wzięcia udziału w rozprawie apelacyjnej. Powyższe okoliczności dają zatem podstawę do stwierdzenia, że wstępne warunki złożenia skargi o wznowienie postępowania należy uznać za zachowane i brak jest podstaw do odrzucenia skargi na podstawie art. 410 § 1 k.p.c. Kolejnym etapem postępowania w przedmiotowej sprawie jest zbadanie dopuszczalności wznowienia postępowania apelacyjnego w

sprawie o sygn. akt III Ca 106/17. Polega ono na dokonaniu oceny wskazanej przez skarżącego podstawy wznowienia w oparciu o zawarte w skardze twierdzenia. Po przeprowadzeniu powyższej oceny Sąd Okręgowy rozpoznający przedmiotową skargę podzielił podniesiony w skardze zarzut nieważności postępowania apelacyjnego w sprawie o sygn. akt III Ca 106/17, wynikający z niewłaściwego zastosowania przepisu art. 505¹⁰ k.p.c. i rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, wskutek czego pozwany pozbawiony został możliwości działania w postępowaniu apelacyjnym poprzez uniemożliwienie mu wzięcia udziału w rozprawie apelacyjnej. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 13 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt XVIII C 192/16, w sposób błędny zastosował przepis art. 505¹⁰ k.p.c. i rozpoznał apelację skarżącego na posiedzeniu niejawnym. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z treścią art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. sąd rozpoznaje apelację w składzie jednego sędziego. Jak natomiast stanowi § 2 powołanego artykułu sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym, chyba że strona w apelacji lub w odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy. W przedmiotowej sprawie, w złożonej apelacji, pozwany zawarł wniosek o rozpoznanie apelacji na rozprawie (k. 124 akt III Ca 106/17). Apelacja uproszczona podlega obligatoryjnemu rozpoznaniu na rozprawie w przypadku, gdy strona w samej apelacji lub w odpowiedzi na apelację zażądała przeprowadzenia rozprawy. Wniosek o przeprowadzenie rozprawy może być zgłoszony wyłącznie w tych dwóch pismach i jest wówczas wiążący dla sądu. Nie ulega wątpliwości, że jeśli sąd drugiej instancji niezasadnie rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, skutkuje to nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. Zasadnie więc skarżący podnosił, że rozpoznanie apelacji z naruszeniem przepisów postępowania poprzez przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej na posiedzeniu niejawnym, w sposób całkowicie niezależny od skarżącego, pozbawiło go możliwości działania na rozprawie apelacyjnej. Argumentacja skarżącego w przedmiocie pozbawienia go możliwości obrony swych praw w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w sprawie III Ca 106/17 okazała się więc uzasadniona. Stwierdzenie dopuszczalności wznowienia postępowania apelacyjnego w sprawie o sygn. akt III Ca 106/17 daje zatem podstawę do rozpoznania sprawy na nowo w oparciu o art. 412 § 1 k.p.c. Jeśli po tym rozpoznaniu Sąd Okręgowy doszedłby do konkluzji, że mimo istnienia ustawowej podstawy wznowienia brak jest przyczyn do zmiany treści wyroku wydanego w sprawie III Ca 106/17, skarga musiałaby zostać oddalona; jeżeli natomiast korekty okażą się niezbędne, Sąd będzie zmuszony uwzględnić skargę i orzeczenie to zmienić bądź uchylić (art. 412 § 2 k.p.c.).

Rozpoznając zatem na nowo sprawę z apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 13 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt XVIII C 192/16 wskazać należy, że Sąd Rejonowy: 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (obecnie V. L. Towarzystwo (...)) na rzecz J. S. kwotę 2.521,27 zł z odsetkami: a) ustawowymi od dnia 21 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku; b) ustawowymi za opóźnieniem od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałej części; 3) zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (obecnie V. L. Towarzystwo (...)) na rzecz J. S. kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżone apelacją rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podzielił i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia. Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów zarówno dotyczących naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego nie okazał się trafny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym złożonych w toku postępowania wyjaśnień powódki i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Podkreślić trzeba, iż przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodnie z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym – w ocenie Sądu Okręgowego - nie wykazał. Pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny

dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego aktuarusza. Sąd meriti słusznie uznał, że wysokość kosztów związanych z zawarciem umowy potwierdzona została dokumentem prywatnym w postaci faktury i wyciągu raportu prowizyjnego. W tych okolicznościach brak było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego co do dalszych kosztów, również pośrednich. Ocenę Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela i nie stwierdza żadnej nieprawidłowości, w szczególności w zakresie wskazanym przez stronę apelującą.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, w pierwszej kolejności jako chybiony należy uznać zarzut oparty na twierdzeniu, że Sąd Rejonowy dokonał oceny postanowienia w sposób sprzeczny z zasadami rządzącymi indywidualną kontrolą wzorca, w szczególności poprzez dokonanie oceny przez pryzmat naruszenia dobrych obyczajów i interesów „przeciętnego” konsumenta, a nie osoby występującej indywidualnie z powództwem. Powódka wytaczając powództwo powołała się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu

art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym zadaniem Sądu Rejonowego było zbadanie treści postanowień tejże umowy oraz stosowanego przez stronę pozwaną wzorca umownego, zaś kontrola ta miała charakter incydentalny, albowiem dotyczyła łączącej strony postępowania umowy.

Oceniając dopuszczalność przeprowadzenia w niniejszej sprawie indywidualnej kontroli spornego postanowienia umowy pod kątem ewentualnej abuzywności Sąd I instancji dokonał trafnej oceny, że przewidziane w przepisie art. 385 1 § 1 k.c. przesłanki zostały spełnione, w szczególności zaś ustalenia, że sporne postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego z unormowań zawartych w przedmiotowej umowie oraz OWU jednoznacznie wynika, że świadczeniem głównym powódki, jako ubezpieczającej, jest opłacanie składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym skarżącego jako ubezpieczyciela jest wypłacenie określonego świadczenia pieniężnego w przypadku zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia. Powyższe świadczenia stron odpowiadają elementom przedmiotowo istotnym umowy ubezpieczenia. Kwestionowane przez powódkę postanowienia OWU dotyczą natomiast wysokości ustalonej przez skarżącego opłaty związanej z wykupem polisy, o którą pomniejszana jest wysokość należnego powódce (lub uposażonemu) świadczenia odpowiadającego sumie ubezpieczenia powiększonej o wartość dodatkową. W kontekście powyższego za trafną uznać należy konstatację Sądu I instancji, że opłata od wykupu polisy nie jest świadczeniem głównym zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia na życie, co oznacza spełnienie przewidzianej w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki warunkującej dopuszczalność przeprowadzenia indywidualnej kontroli spornego postanowienia umowy pod kątem jego ewentualnej abuzywności.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że postanowienie umowy ubezpieczenia dotyczące wykupu polisy nakładające na konsumenta obowiązek poniesienia, w razie między innymi niezapłacenia kolejnej składki regularnej, opłaty likwidacyjnej nazwanej świadczeniem wykupu pochłaniającej niemalże wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku stanowi klauzulę abuzywną. Podkreślić należy, że opłata likwidacyjna za całkowity wykup wartości polisy w wysokości 98% w pierwszym i drugim roku narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela niemalże całości zgromadzonych przez ubezpieczającego środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Postanowienie to również rażąco narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do wzbogacenia się ubezpieczyciela kosztem ubezpieczającego. Opłata taka jest wygórowana i niewspółmierna do rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów, nadmiernie przy tym obciąża powódkę. Nadto kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób niewspółmierny, albowiem ustanowiona jest wyłącznie na rzecz strony pozwanej, co stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta poprzez nieuzasadnioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść. Oceny tej, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie zmienia zawarty w pkt. 9 umowy zapis o możliwości żądania wprowadzenia do niej zmian, albowiem jego zastrzeżenie

miałoby znaczenie jedynie przy przyjęciu, że zapisy umowy w jasny sposób przedstawiały powódce to, co się stanie, jak nie uiszczy kolejnej składki i dojdzie do rozwiązania umowy, tj. że w zasadzie traci wszystkie ulokowane środki. Jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy w samej umowie nie ma takiego zastrzeżenia i dopiero bardzo wnikliwa analiza Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie może naświetlić fakt wyłączenia przez pierwsze lata trwania umowy jej inwestycyjnego charakteru w odniesieniu do lokowanych środków i finansowania nimi działalności gospodarczej pozwanego. Wysokość tych kosztów nie jest przedstawiana kontrahentowi, tak aby mógł podjąć w tym zakresie świadomą decyzję i zawrzeć umowę, w której przez co najmniej pierwsze dwa lata jej trwania nie występuje część inwestycyjna. Tymczasem jak trafnie zważył Sąd I instancji akwizycja „produktu” opierała się właśnie na zapewnieniu, że zachodzi możliwość zrezygnowania z umowy w każdym czasie z odzyskaniem zainwestowanych pieniędzy i ewentualnymi profitami z dokonanej inwestycji. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, że okoliczność przyznania pośredniczącemu w zawarciu umowy agentowi prowizji w wysokości jednorazowej składki raczej nie przemawia za tym, że niekorzystne aspekty umowy zostają podane do wiadomości konsumenta. Niewątpliwie w interesie agenta jest bowiem uzyskanie od ubezpieczającego jak najwyższej możliwej składki i tym samym prowizji. Stąd Sąd słusznie uznał, że sam zapis określający wysokość sumy wykupu nie był negocjowany indywidualnie, ponieważ do wiadomości powódki w ogóle nie przekazano faktu, że pod pojęciem sumy wykupu faktycznie ukryto opłatę likwidacyjną. Wskazać przy tym należy, że Sad Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 149/13) w sposób jednoznaczny przesądził, że „postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zdanie 1 k.c.”. Sąd I instancji trafnie zważył, że fakt, iż ubezpieczyciel ma prawo pokrywać koszty wykonywanej działalności z uzyskiwanych składek, nie oznacza uprawnienia do obciążania konsumenta wygórowaną opłatą na wypadek rozwiązania umowy. Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku trafnie wskazał również, że mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Jest to zaś okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Jak ponadto wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2005 roku (I CK 586/04), dopuszczalność umownego zobowiązania się nabywcy na wypadek odstąpienia od umowy do zwrotu kosztów niezbędnych do jej zawarcia, nie oznacza dopuszczalności zobowiązania do zwrotu dowolnie oznaczonej kwoty. Koszt niezbędny do zawarcia umowy może być określony kwotowo bądź procentowo, ale nie zwalnia to przedsiębiorcy od wykazania, że poniósł koszty w kwocie określonej w umowie, że pozostają one w normalnym związku przyczynowym z zawarciem umowy i były niezbędne do jej zawarcia. Nazwa opłaty, jak również zapisy stosowanych przez pozwanego wzorców umownych, wydają się wskazywać, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nieokreślone czynności strony pozwanego. Przedmiotowy wzorzec umowny nie wskazuje jednak, jakie to świadczenia objęte zostały pobieranymi opłatami likwidacyjnymi. Narusza to bez wątpienia obowiązek rzetelnego i kompletnego informowania konsumenta o istotnych okolicznościach dotyczących jego praw i obowiązków w zakresie łączącego stosunku prawnego. Zdaniem Sądu Odwoławczego kwestionowana opłata z tytułu całkowitego wykupu wartości polisy w pierwszym roku, ustalona na poziomie 98 % wartości polisy, stanowiła nie tylko niczym nieuzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim została pomyślana jako źródło dodatkowego zarobkowania dla skarżącego. Skarżący ani w toku postępowania rozpoznawczego, ani w postępowaniu apelacyjnym, ani też w postępowaniu wywołanym skargą o wznowienie nie zdołał wykazać realnego związku powyższej opłaty z ponoszonymi przez siebie wydatkami związanymi z zawarciem i wykonywaniem przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Tego typu praktyki, polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów, zasługują na szczególnie potępienie zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes powódki jako konsumenta w sposób rażący. W tym stanie rzeczy opłatę likwidacyjną w wysokości 98 %

środków wypłaconych Sąd I instancji słusznie uznał za nadmiernie wygórowaną, a zatem stanowi ona niedozwoloną klauzulę umowną, co z kolei przesądza o zasadności powództwa.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. też nie jest zasadny. Przede wszystkim wskazać należy, że pomimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Stąd też zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego (tak. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw P. dnia 1 marca 2016 r., I PK 85/15, Legalis nr 1442658).

Sąd Okręgowy zgadza się również ze stanowiskiem Sadu Rejonowego, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy korzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia musi zostać uznane jako nadużycie prawa podmiotowego, niekorzystające z ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. Nie można bowiem nie dostrzec, że zasadne roszczenie powstało w wyniku stosowania przez pozwanego niedozwolonego postanowienia umownego, a więc postanowienia, którego był autorem, a które rażąco narusza uzasadnione interesy powódki oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tej sytuacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez pozwanego, skutkowałoby tylko pogłębieniem owej rażącej dysproporcji i w żaden sposób nie służyłoby przywróceniu stanu zgodnego z dobrymi obyczajami obrotu z udziałem konsumentów. Z tych też względów należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że podniesiony przez skarżącego zarzut przedawnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie tylko był zarzutem nieuzasadnionym, ale nadto korzystanie przez pozwanego z przedmiotowego zarzutu uznane musiało zostać za niekorzystające z ochrony prawnej.

Podsumowując powyższe wywody, po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach zakreślonych wskazaną w skardze podstawą wznowienia, uzasadnione było wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt III Ca 106/17 zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 lutego 2017 roku, a następnie oddalenie skargi. Rozstrzygnięcie to znajduje podstawę prawną w art. 412 § 2 k.p.c.

Jeśli bowiem podstawa skargi o wznowienie postępowania rzeczywiście istnieje, ale nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia, skarga podlega oddaleniu. Decyzja taka powinna być podjęta wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia ponownego postępowania na zasadach określonych w art. 412 § 1 k.p.c. okazuje się, że wydane orzeczenie miałyby taką samą treść, co orzeczenie objęte skargą o wznowienie. Dotyczy to zarówno skargi opartej na podstawie restytucyjnej, jak i na przyczynie nieważności postępowania. Nieważność postępowania, jeśli nie prowadzi do odrzucenia pozwu bądź umorzenia postępowania, obliguje sąd we wznowionym postępowaniu do powtórzenia tych wszystkich czynności procesowych, które objęte są nieważnością (nawet powtórzenia całego postępowania). Nie oznacza to jednak w żadnym razie, że wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy orzeczenie ma mieć charakter kasatoryjny. Jeśli powtórzone postępowanie prowadzi do takich samych wniosków końcowych, to skarga podlega oddaleniu, a wydany uprzednio w warunkach nieważności wyrok (postanowienie co do istoty sprawy) zostaje sanowany przez wydanie wyroku oddalającego skargę w niedotkniętym nieważnością i prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu. W tym przypadku likwidacja uchybień w postępowaniu (*errores in procedendo*) likwiduje jednocześnie wadliwość wyroku (*errores in iudicando*), gdyż wydany prawidłowo pod względem formalnym wyrok oddalający skargę oznacza *de facto* powtórzenie poprzedniego rozstrzygnięcia. Cel skargi zostaje wówczas osiągnięty, gdyż stronom zapewniono wszelkie gwarancje procesowe, chociaż wynik postępowania jest taki sam (M. Manowska, Komentarz do art. 412 k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powódki ustalono na podstawie § 2 pkt. 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku.